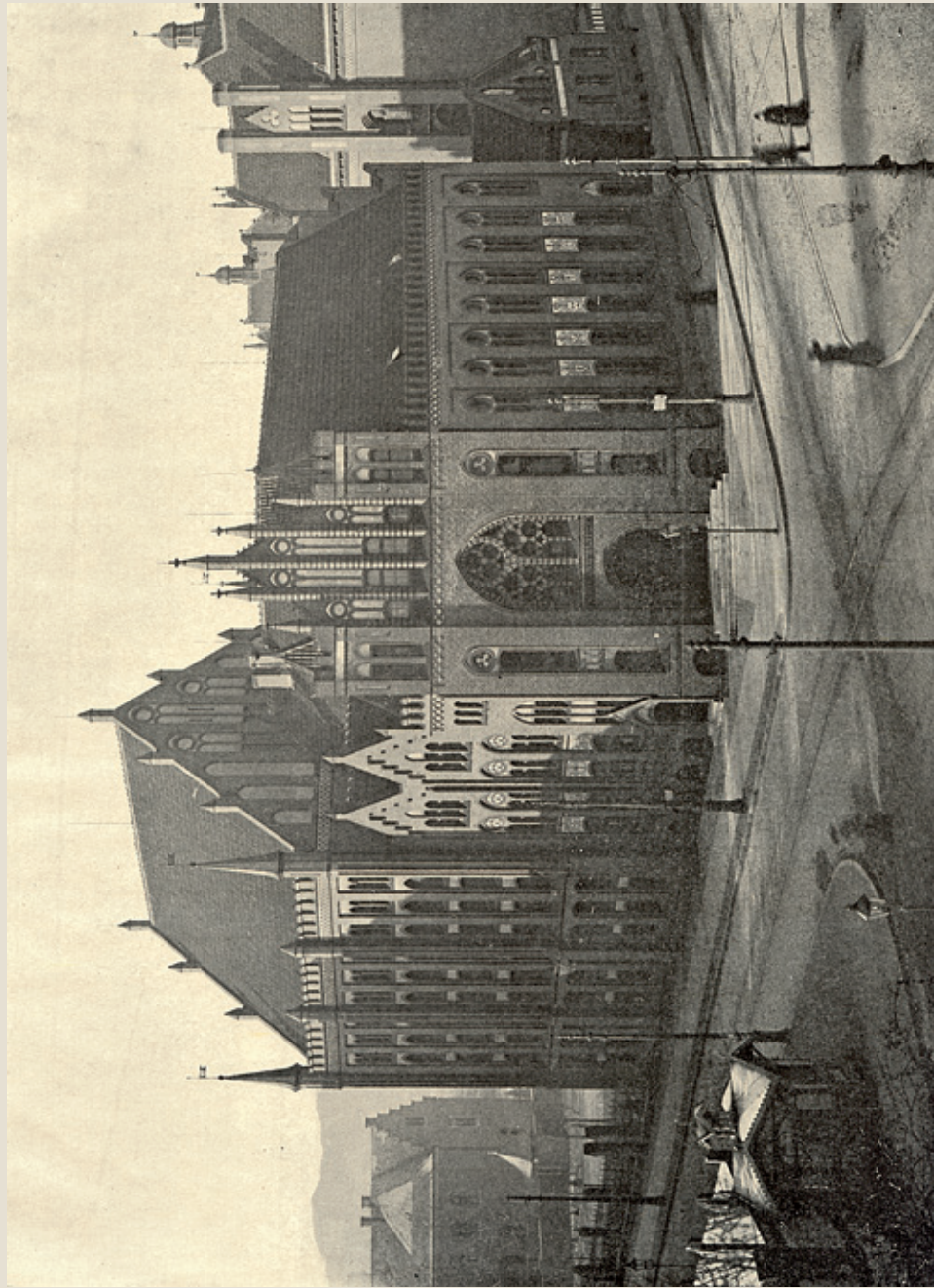


Biblioteka Miejska
w Gdańsku

Rozwój i nowy gmach

tłumaczenie i przypisy Stefania Sychta



Fasada nowego gmachu Biblioteki Miejskiej

Biblioteka Miejska w Gdańsku

Rozwój i nowy gmach

Dla upamiętnienia przenosin
zbiorów do nowej siedziby

opracowali

Otto Günther i Karl Kleefeld
miejski bibliotekarz miejski inspektor budowlany



Gdańsk 1905

Drukował A. W. Kafemann Sp. z o. o.

Poniższy tekst jest polskim tłumaczeniem publikacji *Die Danziger Stadtbibliothek. Ihre Entwicklung und ihr Neubau*, Danzig 1905, która ukazała się z okazji otwarcia nowego gmachu Biblioteki Miejskiej w Gdańsku. Autorzy, Otto Günther i Karl Kleefeld, przedstawili dzieje księżnicy, powstałej jako Biblioteka Rady Miasta Gdańska w 1596 roku i przekształconej w Bibliotekę Miejską w 1817 roku, oraz kolejne siedziby instytucji w byłym klasztorze franciszkańskim i kościele św. Jakuba; a także architekturę, wystrój i wyposażenie nowego budynku przy obecnej ul. Wałowej 15.

Otto Günther (zm. 1924) ukończył studia filologiczno-historyczne i uzyskał stopień doktora na uniwersytecie w Getyndze. W Gdańsku był zatrudniony od 1896 do 1921 roku jako kierownik, a następnie pierwszy dyrektor Biblioteki Miejskiej. W tym czasie przekształcił instytucję w nowoczesną bibliotekę naukową, m. in. wprowadził nowy system katalogowania zbiorów. Autor drukowanych katalogów zbiorów rękopiśmiennych oraz wydawca materiałów źródłowych dotyczących Gdańska.

Karl Kleefeld, miejski inspektor budowlany, zaprojektował gmach nowej siedziby stosując awangardowe rozwiązania techniczne i materiały budowlane. Zasłużony dla miasta pierwszy przewodniczący Stowarzyszenia na Rzecz Zachowania Zabytków Budownictwa i Sztuki Gdańska w latach 1900–1907.

O nowej siedzibie Biblioteki pisał ponadto:

O. Günther, *Der Neubau der Danziger Stadtbibliothek*, Separatabdruck aus dem „Zentralblatt für Bibliothekswesen”, Leipzig [1905], s. 171;

zaś otwarcie nowego gmachu odnotowała gdańska prasa:

Der Umzug der Stadtbibliothek, „Danziger Zeitung“ 1905 nr 49 (28 I 1905), Zweites Blatt, Abend-Ausgabe, s. 1

Zum Umzuge der Danziger Stadtbibliothek, „Danziger Zeitung“ 1905 nr 80 (16 II 1905), Zweites Blatt, Abend-Ausgabe, s. 1

Das Neue Heim der Stadtbibliothek, „Danziger Neueste Nachrichten“ 1905 nr 49 (27 II 1905), 2. Beilage, s. [1].

Przenosiny zbiorów Biblioteki Miejskiej w Gdańsku¹ do nowo zbudowanego budynku przy Bramie św. Jakuba są z pewnością punktem przełomowym w jej historii. Zbiory mieszczące się przez ponad trzysta lat w starych pomieszczeniach klasztornych i kościelnych znajdują teraz miejsce w okazałym gmachu wyposażonym według najnowszych wymogów nowoczesnego budownictwa bibliotecznego. W przeciwieństwie do dwóch poprzednich siedzib ta zapewnia godne warunki nie tylko książkom i pracownikom, którzy sprawują nad nimi pieczę, ale zapewnia także czytelnikom oczekiwane wygody. Niniejszym podjęto rzeczową próbę opisanie znaczenia tego ważnego dla historii biblioteki wydarzenia. Chodzi nie tylko o przedstawienie zewnętrznego wyglądu i wyposażenia nowego budynku, ale także o krótki szkic rozwoju tej instytucji od jej powstania po dzień dzisiejszy w oparciu o dokumenty.

Powstanie Biblioteki Miejskiej, dawniej *Bibliotheca Senatus Gedanensis*, przypada na ostatnie lata XVI wieku i wiąże się z rozkwitem założonego w połowie wieku Gdańskiego Gimnazjum, a wraz z nim życia naukowego w tym mieście. Okolicznością sprzyjającą utworzeniu biblioteki był niecodzienny przypadek. W sierpniu 1591 roku u ujścia Wisły rozbił się płynący z Anglii statek, na pokładzie którego podróżował leciwy, ociemniały podczas podróży, neapolitański arystokrata Giovanni Bernardino Bonifacio, markiz Orii. Ze względu na przywiązanie do protestantyzmu musiał w 1556 roku opuścić ojczystą Italię, aby na niespokojnej tułaczce, otoczony tylko swoimi książkami, przemierzyć prawie wszystkie kraje Europy. Tego ciężko doświadczonego człowieka uratowano przed śmiercią i z częścią jego biblioteki, ale prawie bez środków do życia, wyciągnięto 25 sierpnia 1591 roku na ląd w Gdańsku. Wkrótce zaczęło mu brakować na utrzymanie. Aby więc ustrzec się od najgorszego poczuł się zmuszony odstąpić Radzie Miasta Gdańskiego swoją bibliotekę za darmowe lokum w klasztorze franciszkańskim i wikt w wysokości jednego złotego guldena węgierskiego „dla niecodziennego ustanowienia biblioteki i wieczystego upamiętnienia swojego imienia, aby mogli z niej korzystać uczeni i ukochana młodzież chrześcijańska dla swego dobra”. Postawił tylko jeden warunek, aby te książki nigdy nie trafiły w ręce jego najzagorzalszych wrogów „Diabolitów, zwących siebie, skądinąd fałszywie, jezuitami; w innym razie donację należy uznać za nieważną”. Prawie osiemdziesięcioletni Bonifacio zmarł w klasztorze 24 marca 1597 roku, a Rada Gdańska zleciła wykonanie jego pośmiertnego portretu, który dzisiaj zajmuje poczesne miejsce w czytelni nowej biblioteki². Jego pogrzeb odbył się na koszt miasta w kościele św. Trójcy.

Cenny księgozbiór liczący 1140 woluminów, który tą drogą przypadł Radzie, ta wykorzystwała w celu wyposażenia dużej biblioteki naukowej. Swoją wolę obwieściła następująco: „Aby komentarze do całego Pisma Świętego oraz dzieła z zakresu wszystkich nauk, zarówno nowszych uczonych, jak i dawnych autorów, które przez zaniechanie i nieprawość ludzką lub niesprawiedliwość dziejową mogłyby ulec zniszczeniu, były przechowywane w dobrych warunkach i zachowane dla potomnych, gimnazjum i innym szkołom na chwałę, miastu ku ozdobie, studentom na zachętę i pożytek, Rada Miasta Gdańska postanowiła tę bibliotekę w roku pańskim 1596 utworzyć”.

¹ Danziger Stadtbibliothek.

² Autorem portretu był Anton Möller (zm. 1611), gdański malarz, rysownik i grafik.



Najstarszy ekslibris Biblioteki Rady Miasta,
1597 rok

Nowa biblioteka, dla której złotnik gdański Jonas Silber już w 1597 roku wyrył na zlecenie Rady ekslibris, została utworzona przede wszystkim na pożytek gimnazjum i uprawianej w nim nauki. Dlatego było rzeczą naturalną, że została ulokowana w pomieszczeniach klasztoru franciszkanów³. Tutaj pozostawała do 1819 roku. Jej usytuowanie w południowowschodniej części krużganków, położonej od strony ul. Rzeźnickiej, ilustruje plan klasztoru opublikowany w wydanej w 1695 roku pracy Bartela Ranischa *Beschreibung aller Kirchen-Gebäude der Stadt Dantzig*⁴. Wyobrazenie wnętrza biblioteki w drugiej połowie XVII wieku przedstawia miedzioryt Andreasa Stecha⁵ pomieszczony w historycznym opisie miasta Gdańsk Curickego (1687 rok)⁶, choć przedstawiając proporcje

pomieszczeń fantazja poniosła artystę bardziej, niż odpowiadało to rzeczywistości.

Aby odróżnić poszczególne sale biblioteki od siebie postanowiono około 1683 roku pokryć stoły i krzesła różnokolorowym sukniem i adekwatnie je nazwać. Trzy sale utrzymano w kolorach herbu miasta: czerwony, żółty, biały. Nazywano je odtąd odpowiednio *conclave rubrum*, *conclave luteum* i *conclave candidum*⁷. Sala czwarta „poświęcona dojrzewającej młodzieży”, tzn. udostępniona uczniom gimnazjum, otrzymała nazwę *conclave viridium*⁸.

Te pomieszczenia z drewnianymi regałami przewidziano na przyjęcie dzieł, które dzięki zapobiegliwości Rady wpłynęły do nowo powstałej biblioteki. Gdyż to właśnie Rada, szczególnie w XVII wieku, sprawowała *de facto* kierownictwo nad biblioteką.

³ Gimnazjum Akademickie w Gdańsku rozpoczęło działalność w budynkach byłego klasztoru franciszkanów w 1558 roku. W 1817 roku zostało połączone ze Szkołą Mariacką w klasyczne Gimnazjum Miejskie.

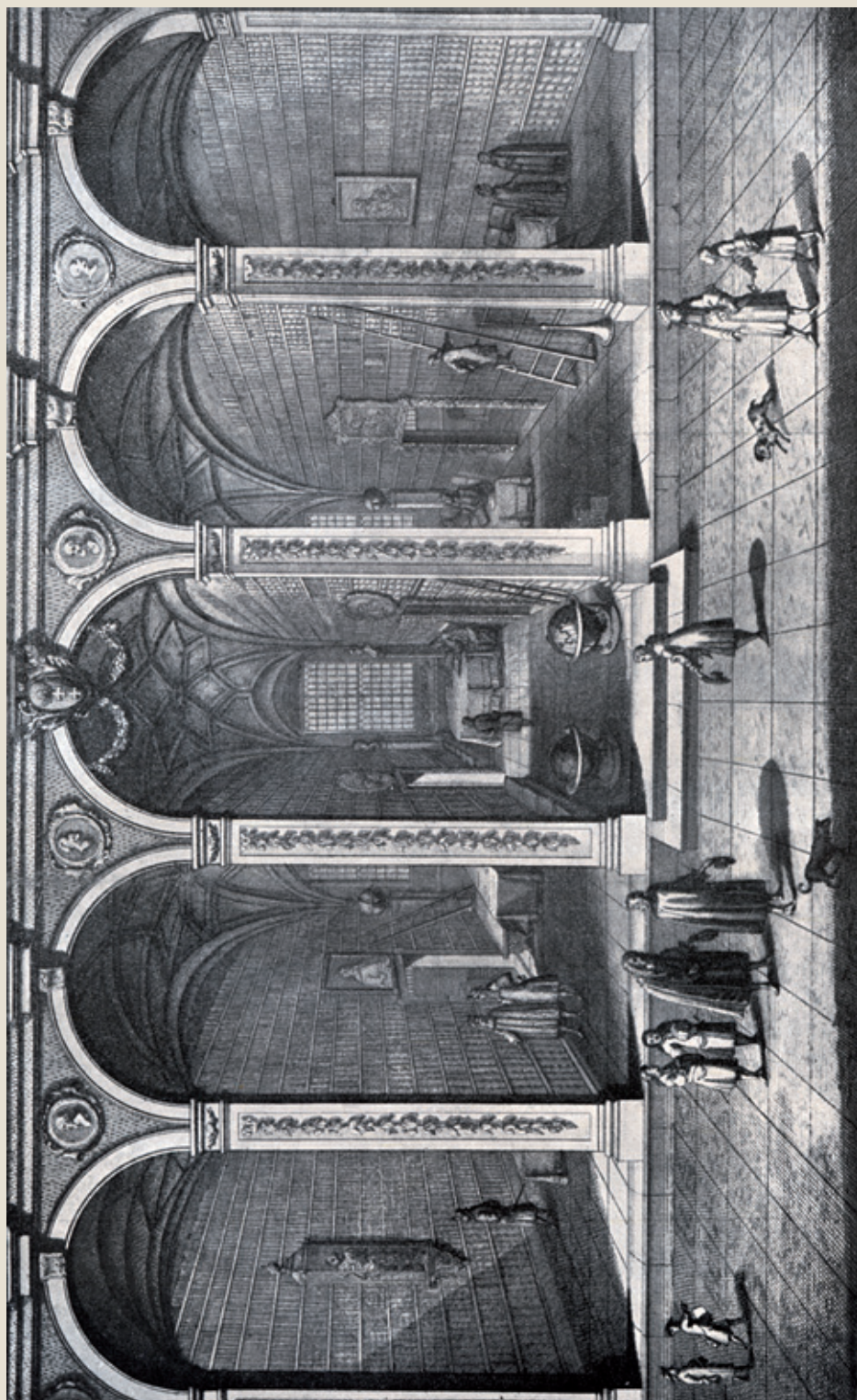
⁴ Bartel Ranisch, *Beschreibung aller Kirchen-Gebäude der Stadt Dantzig*, Danzig: Johann Zacharias Stolle, 1695, ryc. po s. 37: Grunt Riss der Kirchen und Gymnasii S. Trinitatis (PAN Biblioteka Gdańska, sygn. Od 1643^a 2°).

⁵ Andreas Stech (1635–1697), gdański malarz i rysownik.

⁶ Reinhold Curicke, *Der Stadt Dantzig Historische Beschreibung*, Amsterdam und Dantzigk: Johann und Gillis Janssons von Waesberge, 1687, ryc. po s. 340 (PAN Biblioteka Gdańska, sygn. Od 4503^a 2°).

⁷ *Conclave rubrum* – sala czerwona, *conclave luteum* – sala żółta, *conclave candidum* – sala biała.

⁸ *Conclave viridium* – sala zielona.



Wnętrze Biblioteki Rady Miasta Gdańska, ok. 1687 r.

Biblioteka, podobnie jak gimnazjum, w którego pomieszczeniach się mieściła, podlegała *collegium scholarchale*⁹, a w jego skład wchodził do 1678 roku burmistrz (protoscholarcha) i trzech rajcy (scholarchowie). Dopiero w połowie XVII wieku utarło się, że jednemu spośród trzech rajców powierzano, jako protobibliotekarzowi, szczególną opiekę nad biblioteką. Wśród szeregu protobibliotekarzy, których nazwiska można dokładnie ustalić, począwszy od Gabriela Schumanna (zm. 1647) do Michaela Grodecka (zm. 1800), jest wiele osób chlubnie zapisanych w historii miasta, zaś inne zasłużyły się w znaczący sposób działając właśnie na rzecz rozwoju biblioteki.

Wszystkim chodziło głównie o to, aby kompetentnie powiększać księgozbiór nowo założonej biblioteki. Należy tu powiedzieć, że w pierwszym okresie jej działania miasto przeznaczało nikłe środki na ten cel, a wraz z przeprowadzką zbiorów do kościoła św. Jakuba (1819 rok) dotacje właściwie zupełnie się skończyły. Jednak zdarzały się, szczególnie w początkowym okresie, większe zakupy spuścizn, na które asygnowano z kasy miejskiej niezbędne sumy. Już w 1597 roku Rada pozyskała za 1530 marek w ówczesnej walucie znaczne części zbiorów trzech zmarłych w 1594 roku uczonych gdańskich, a mianowicie prawnika, syndyka dra Heinricha Lemkego, teologa, kaznodziei kościoła św. Barbary Alexandra Glasera i historyka, sekretarza miejskiego Kaspara Schütza. Były też następne, jak spuścizna księgarza Balthasara Krausego (ca 450 tomów), którą Rada pozyskała w 1632 roku, ale przede wszystkim zakupiona w 1633 roku, a licząca 2500 tomów biblioteka kaznodziei kościoła św. Piotra i Pawła Bortholomäusa Nigrinusa [zm. 1646].

Większego znaczenia dla powiększenia zbioru nie miały niewielkie jednorazowe lub trwające przez krótszy lub dłuższy okres wpływy pochodzące od administracji miasta. Bywało, że Rada przekazywała bibliotece kary pieniężne, które wpływały do kasy z powodu naruszenia przez obywateli tego lub innego przepisu. Nietypowe źródło wpływów zainicjował w 1688 roku bardzo wykształcony i na wielu polach zasłużony dla Gdańska Johann Ernst von Schmieden, który w latach 1681–1692 piastował urząd protobibliotekarza, a zmarł w 1707 roku jako pierwszy burmistrz¹⁰. Gdy w 1688 roku administrował kasą miejską, collegium ławników starego miasta zgłosiło wniosek „aby sala posłuchań w domu ławników otrzymała nowe draperie i poduszki na ławki”. Spełniono tę prośbę. Schmieden nakazał zdjąć, ale jeszcze zdadne poszycie przefarbować i ponownie przeznaczyć na poduszki. Były one odtąd używane podczas dysput i uroczystości w gimnazjum, a korzystający z nich uczniowie byli zobowiązani każdorazowo wnieść opłatę w wysokości 1,5 guldena na rzecz biblioteki. Odtąd wśród wpływów faktycznie często pojawiają się takie z adnotacją „za poduszki”, ostatni raz w 1796 roku. Nie miały one jednak większego znaczenia. Podobnie było z kwotami wnoszonymi przez kilka lat na rzecz biblioteki przez gimnazjum. W starej księdze rachunkowej biblioteki zapisano 13 października 1692 roku „na podstawie

⁹ *Collegium scholarchale* – Collegium Szkolne – kolejalny urząd ustanowiony w 1600 roku, składający się z członków Rady Miasta, sprawujący nadzór administracyjny i organizacyjny nad oświatą w Gdańsku.

¹⁰ Johann Ernst Schmieden (1626–1707) przekazał Bibliotece Rady Miasta własny księgozbiór liczący ponad 2000 ksiąg, w tym liczne polonika.

decyzji panów scholarchów na posiedzeniu w pełnym składzie wpłynęło 40 florenów z *gymnasii cassa*". Taka suma pojawia się corocznie jako wpływ z kasy gimnazjum aż do 1715 roku.

Większe znaczenie niż te niewielkie sumy przekazywane przez miasto, miały dla przyrostu zbiorów darowizny pieniężne wpływające na rzecz biblioteki od osób prywatnych, szczególnie w XVII wieku. To właśnie im zawdzięcza biblioteka swoje, co prawda powolne, ale pewne i systematyczne formowanie przez ponad 200 lat. W połowie XVII wieku David Ölhaf [zm. 1646] ofiarował bibliotece na zakup książek sumę 1 000 guldenów, wydaną na ten cel w latach 1649 i 1654. Protobibliotekarz Johann Ernst von Schmieden wiedział jak uruchomić stałe źródła wpływów tego typu. Michael Behm [zm. 1677], znany gdański dyplomata pochodzący ze Śląska, zapisał gimnazjum 6 000 guldenów. Schmieden przeforsował w 1682 roku uchwałę, aby przekazywać 1% tego legatu, czyli 60 guldenów rocznie, bibliotece. W 1685 roku Jakob Wricht, bogaty obywatel i kupiec gdański podarował gimnazjum, poza innymi donacjami, 600 florenów. Schmieden potrafił przekonać darczyńcę, aby zastrzegł swoją darowiznę specjalnie dla biblioteki, i tak ustanowiono w kasie miejskiej 5% kapitału na jej rzecz. Za sprawą protobibliotekarza Daniela Schlieffa [zm. 1711] w 1696 roku „Dierich Smits, urodzony w Hamburgu, błogosławiony od Pana, tutejszy kupiec i obywatel wpłacił do kasy miejskiej na rzecz biblioteki 500 florenów”. A na przełomie wieków wpłynęło kilka dotacji rodziny Schliefów. Protobibliotekarz Daniel Schlieff przekazał bibliotece 14 stycznia 1701 roku kapitał wysokości 1200 guldenów. Natomiast Daniel Albrecht Schlieff, który już 24 marca 1700 roku podarował bibliotece 100 guldenów, zapisał jej w testamencie z 28 kwietnia 1701 roku dalsze 1 000 guldenów na zakup potrzebnych książek. Na ten sam cel w 1766 roku biblioteka otrzymała 1 000 guldenów na mocy testamentu zmarłego rajcy [Constantina] Frederera.

Wszystkie te darowizny wspaniałomyślnych gdańskich obywateli wkładano na lokaty, a uzyskiwane od nich odsetki były corocznie przeznaczane na zakup najbardziej potrzebnych książek.

Równie wartościowe jak przekazy gotówkowe były darowizny książek. Napływały one do biblioteki w dużych ilościach, właściwie od pierwszego dnia jej istnienia aż do dzisiaj. W bibliotece przechowuje się opasły, oprawny w brązową skórę rękopis *Index librorum qui ex donatione philomusorum bibliothacae senatus Gedanensis inserti sunt*¹¹, w którym obok wielu innych wpisów, notowano nazwiska darczyńców oraz wszystkie darowane dzieła, które tą drogą wpłynęły do biblioteki, począwszy od Bonifacia aż do lat osiemdziesiątych XVIII wieku. Wertując *Index librorum* można zobaczyć, jak żywo interesowali się nowo powstałą biblioteką młodzi i starzy, mężczyźni i kobiety, uczeni i kupcy, a nawet przybysze okazjonalnie przyjeżdżający do Gdańska, i jak przekazywali do zbiorów to, na co ich właśnie było stać. Niejeden cenny obiekt trafił do naszego zbioru w ten sposób. Piękny dar w 1617 roku ofiarował „*ornatissimus iuuenis Raphael Cnofius Dantiscanus*”, a mianowicie dużą ilość druków muzycznych, najczęściej madygałów i motetów kompozytorów italskich i innych z XVI wieku, a wśród nich

¹¹ PAN Biblioteka Gdańska, sygn. Cat. Bibl. 1.

wiele wyjątkowo rzadkich¹². Zbiór o takim samym znaczeniu przekazał bibliotece 250 lat później w 1867 roku administrator kościoła św. Bartłomieja¹³. Razem stanowią jej prawdziwą chlubę. Jeszcze w XVII wieku biblioteka zawdzięcza szczególnie cenny dar człowiekowi, którego nazwisko jest ściśle związane z jej rozwojem, a mianowicie Adrianowi Engelckemu. Jako członek *collegium scholarchale* był w latach 1655–1661 protobibliotekarzem, i to nie tylko z nazwy. Ktoś z jego współczesnych opowiadał, że każdą wolną od obowiązków w ratuszu chwilę spędzał w bibliotece, gdzie czasem nawet spożywał posiłki, częściej jednak zajęty pracą zapominał o jedzeniu i picciu. Jemu biblioteka zawdzięcza pierwsze katalogi w układzie rzeczowym, pisane jego ręką. Zdecydował, że po śmierci (1661 rok) jego prywatną bibliotekę należy włączyć do księgozbioru publicznego, co też jego spadkobiercy spełnili. Książki spisano w specjalnym katalogu [*Biblio*]theca Engelkeniana¹⁴, a jego brat Benjamin Engelcke, który również piastował urząd protobibliotekarza w latach 1662–1665 i 1677–1680, znacząco ten zbiór wzbogacił. Z większych zbiorów podarowanych bibliotece w XVIII wieku należy wymienić dwa. Jeden to dość pokaźny zbiór zapisany bibliotece testamentem przez Karla Ernsta Nimsgarta (zm. 1752) wraz z sumą 1 000 guldenów, które miały posłużyć do urządzenia odrębnej sali (wykorzystano w tym celu pomieszczenie służące gimnazjum jako *theatrum anatomicum*). Drugi stanowiła niezwykle cenna darowizna gdańskiego rajcy Valentina Schlieffa.

Valentin Schlieff (1680–1750), syn wspomnianego już ze względu na swoje zasługi dla biblioteki Daniela Schlieffa, był nie tylko znakomitym znawcą historii swego rodzinnego miasta i Prus Królewskich oraz literatury przedmiotu, ale także najbardziej zapalonym i mającym sukcesy kolekcjonerem książek. Jego biblioteka obfitowała w białe kruki drukowane na wzór rękopisów. Mając na uwadze dobro nauki, o czym świadczy jego życie, uczynił zapis w testamencie, że po wygaśnięciu jego rodu cały zbiór powinien przyspaść Bibliotece Rady Miasta. I tak w 1783 roku jego licząca 3 400 tomów kolekcja, z wyjątkiem dużej liczby rękopisów oddanych do archiwum, trafiła do biblioteki. Trzeba przyznać, że liczne druki z charakterystycznym ekslibrisem Schlieffa także dzisiaj stanowią jedną z cenniejszych kolekcji.

Jeśli chodzi o zarządzanie biblioteką w początkowym okresie jej istnienia wystarczy kilka uwag. Była już mowa o protobibliotekarzu należącym do kolegium Rady. Jemu podlegał bibliotekarz, urzędnik wywodzący się zwykle spośród profesorów gimnazjum. Jego obowiązkiem był nadzór nad książkami w godzinach ich udostępniania. Zgodnie z najstarszym regulaminem biblioteki wydrukowanym w języku łacińskim w 1686 roku za czasów protobibliotekarza Schmiedena¹⁵, a rozpoczynającym się godnym uwagi upomnieniem *Manus puras animumque adferto ac conservato*¹⁶, korzystanie

¹² Zgodnie z wolą twórcy kolekcji, ojca ofiarodawcy, muzyka Georga Knophiusa (zm. 1613).

¹³ Friedrich Wilhelm Heinrich Hewelcke, pastor kościoła św. Bartłomieja w latach 1852–1891.

¹⁴ PAN Biblioteka Gdańska, sygn. Cat. Bibl. 41, 42.

¹⁵ *Leges Bibliothecae Senatus Gedanensis*, [Gdańsk: David Friedrich Rhete, 1686] (PAN Biblioteka Gdańska, sygn. Od 19603 8°).

¹⁶ *Manus puras animumque adferto ac conservato* – Wnoś ze sobą i zachowaj czyste ręce i jasny umysł.



Eksklibris Valentina Schlieffa

ze zbiorów miało miejsce w środy i soboty od godziny drugiej do czwartej. W XVIII wieku, szczególnie od czasu zapewnienia stałych środków na powiększanie zbiorów, osłabła rola protobibliotekarza, a bibliotekarze stawali się bardziej samodzielni. Wśród nich na uwagę zasługuje uczony Michael Christoph Hanow¹⁷, który urząd bibliotekarza sprawował prawie pół wieku od 1727 do 1773 roku. Gdy zmarł, zostawił bibliotece nie tylko cały księgozbiór liczący 3 000 tomów, ale także swój portret w oleju, który wraz z innymi obrazami zawisł na ścianie klatki schodowej nowej biblioteki. O uposażeniu dla bibliotekarza słyszymy dopiero od 1681 roku. Wynosiło ono wtedy 100 gulde-

nów i wzrosło do 200 guldenów dopiero od 1764 roku, gdy Joachim Gottlieb Bartholdi¹⁸ przeznaczył na ten cel 2 500 guldenów. Pierwsze katalogi w układzie rzeczowym zawdzięczała biblioteka, jak już wspomniano, mrończej pracy protobibliotekarza Adriana Engelckego w latach pięćdziesiątych XVII wieku.

Życie biblioteki w murach starego klasztoru franciszkańskiego płynęło spokojnie, w oddaleniu od świata. Ze zbiorów korzystali prawie wyłącznie profesorowie gimnazjum poszukujący i znajdujący w nich bogate źródła dla swoich uczonych prac. Jednak już w drugiej połowie XVIII wieku coraz głośniejszym brzmiało życzenie zmiany istniejących warunków. Z roku na rok coraz bardziej odczuwano brak przestrzeni, a wilgoć starych ścian klasztoru fatalnie oddziaływała na książki. Ze względu na koszty nie podejmowano żadnych decyzji, aby tej sytuacji zaradzić. Taka możliwość pojawiła się jednak, gdy burmistrz Gottfried Schwartz zapisał w 1776 roku w testamencie sumę 10 000 guldenów „na budowę nowej biblioteki, która mogłaby najlepiej stanąć na placu gimnazjum przy drodze w kierunku wału”. Schwartz zmarł 19 marca 1777 roku, ale minęło jeszcze 25 lat zanim przybliżyła się realizacja tego planu. Postanowiono pomnożyć legat Schwartza dzięki zyskom z odsetek i pozyskać więcej środków na budowę. Już prawie dziesięć lat nad Gdańskiem powiewała flaga pruska, gdy burmistrz Karl Friedrich Gralath [zm. 1818] nadał bieg sprawie i usilnie zabiegał w kolegium oświaty i wyznań Królestwa Prus o budowę nowego budynku. Tłumaczył, że nadszedł czas, aby wypełnić wolę spad-

¹⁷ Michael Christoph Hanow (1695–1773), profesor filozofii w Gimnazjum Akademickim.

¹⁸ Joachim (Johann) Gottlieb Bartholdi (1736–1788), profesor matematyki i fizyki w Gimnazjum Akademickim.

kodawcy, że brakuje już miejsca na nowe nabytki, a książki zarówno te nowe jak i stare narażone są na pleśń i grzyby. Sprawa się przeciągała. Obmyślano plany jak wyburzyć skrzydło klasztoru i w to miejsce zbudować nowy budynek, robiono kosztorysy. Ostatecznie 15 lipca 1806 roku rząd królewski wydał zgodę na budowę i nakazał wyburzyć stary budynek oraz niezwłocznie rozpocząć wznoszenie nowego. Tak się też stało. Gdy jednak nowa budowla i przebudowa, których koszt oszacowano na 9 200 talarów, były prawie na ukończeniu, Gdańsk dosięgnęła wojna prusko-francuska, rozpoczęła się okupacja francuska miasta, a środki miejskie skierowano na inne cele. Nikt w tych strasznych czasach nie myślał o tym, aby przenieść książki z zawilgoconych magazynów klasztornych do nowych pomieszczeń. Te zostały przez Francuzów zarekwirowane na lazaret i tym celom służyły także po zawarciu pokoju w 1814 roku.

Wydawało się więc, że wszystko zostanie po staremu, a zbiory w wilgotnych pomieszczeniach skazane są na powolną, ale nieuchronną degradację. I wtedy 6 stycznia 1815 roku wydarzyło się coś, co miało istotne znaczenie dla biblioteki. Tego dnia eksplodowała stojąca obok kościoła św. Jakuba prochownia. Część miasta wokół niej zmieniła się w rumowisko, także kościół legł w gruzach. Jak powszechnie wiadomo, w całych Niemczech kwestowano na rzecz odbudowy tej świątyni i zaspokojenie związanych z tym potrzeb, zbierając 115 000 talarów. W lipcu 1817 roku Konsystorz Królewski w Prusach Zachodnich poinformował Magistrat Gdańska, że w Królewskim Ministerstwie Finansów i Spraw Wewnętrznych złożono wnioski o zawieszenie pełnienia funkcji sakralnych w kościele św. Jakuba. Były one już zresztą zawieszane na wniosek administracji tego całkowicie zrujnowanego kościoła. Równocześnie szukano możliwości jak najlepszego wykorzystania budowli dla potrzeb miasta tak, aby nie stały w sprzeczności z jej pierwotnym przeznaczeniem. I tak pojawiła się propozycja umieszczenia w jednej części budynku zagrożonych zbiorów biblioteki, w drugiej zaś zorganizowania Królewskiej Szkoły Nawigacyjnej. Zamysł konsystorza uzyskał akceptację władz. Magistrat od początku skłaniał się ku temu rozwiązaniu, świadom tego, że finansowanie odbudowy kościoła opierałoby się wyłącznie na kolektach. Po kilku naradach także zarząd szpitala św. Jakuba, do którego świątynia należała, był skłonny oddać kościół do dyspozycji miasta z przeznaczeniem na cele biblioteczne, zastrzegł sobie jednak prawo własności. Stanowczy sprzeciw wzbudził ten projekt natomiast w Radzie Miasta, która najchętniej pozostawiłaby bibliotekę w klasztorze franciszkanów, a w żadnym razie nie chciała słyszeć o przeniesieniu jej do kościoła św. Jakuba. Liczne próby Magistratu przekonania Rady były bezowocne. Rząd cały czas nalegał na podjęcie decyzji. Ostatecznie w lipcu 1819 roku Magistrat rozpoczął przenosiny na własną odpowiedzialność, stojąc na stanowisku, że biblioteka nie powstała ze środków miejskich, ale utworzono ją i powiększono zbiory dzięki prywatnym darowiznom. Jako zarządzający fundacją mógł więc samodzielnie zdecydować o przenosinach, jeśli nie korzystano do tego celu z dotacji miasta. A kiedy Rada Miasta założyła protest przeciw takiemu rozwiązaniu, Magistrat powołał się na decyzję rządu, który już w sierpniu 1819 roku uznał użycie środków z legatu Schwartzana na urządzenie biblioteki w kościele św. Jakuba za całkowicie uzasadnione. Tym samym spór został rozstrzygnięty i już 11 września tego roku Magistrat mógł poinformować rząd o zakończeniu transportu książek do kościoła św. Jakuba. Otwarcie biblioteki dla czytelników miało miejsce 3 października 1821 roku.

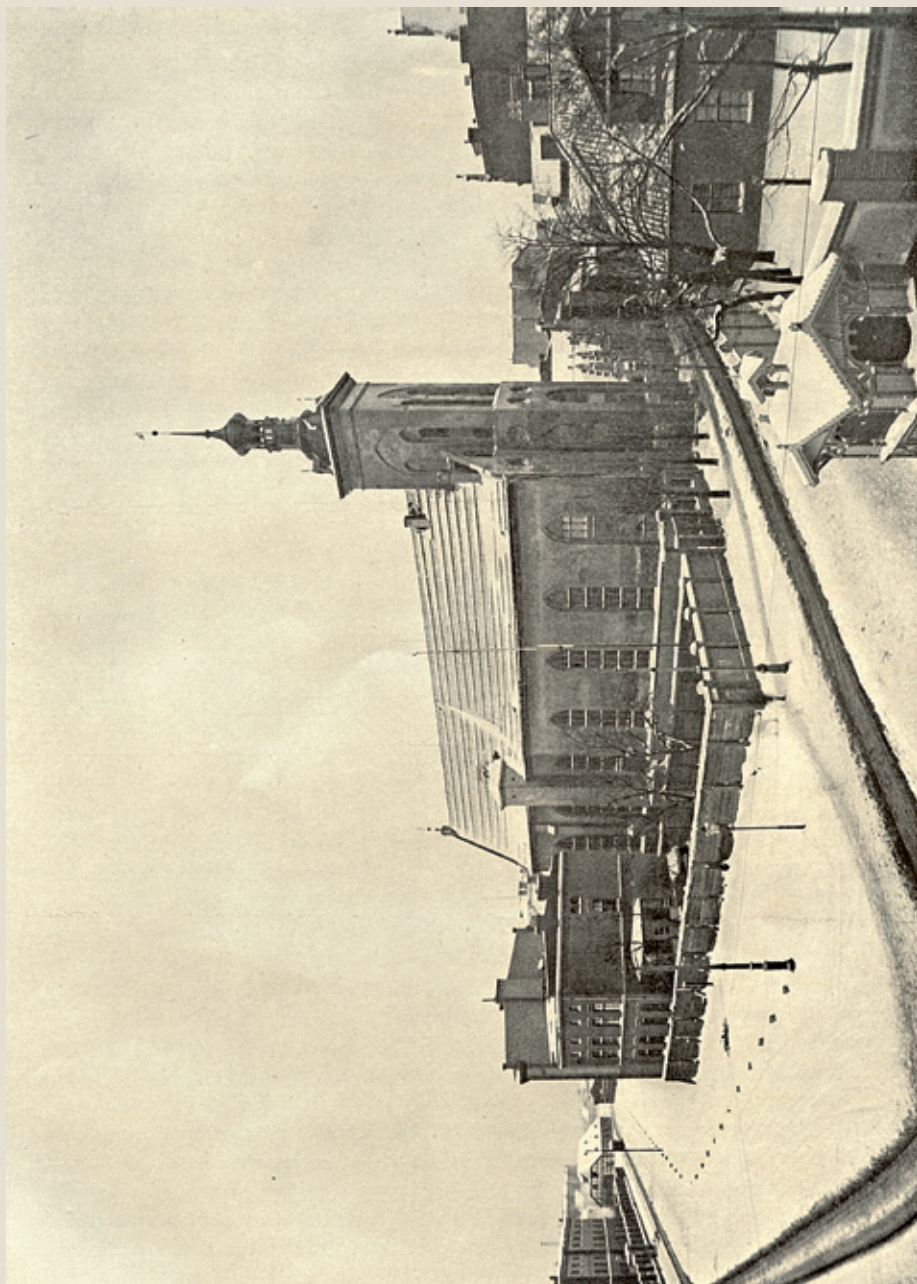
Kościół św. Jakuba rozbudowano dzieląc go grubym murem na dwie części: większą przednią w kierunku ul. Łagiewniki, i mniejszą tylną. W części pierwszej umieszczono bibliotekę, a w części tylnej utworzoną w 1817 roku szkołę nawigacyjną. Szkołę przeniesiono w 1824 roku do zakupionego dla niej budynku, a w jej pomieszczeniach ulokowano galerię malarstwa Kabruna¹⁹. Gdy i tę w 1834 roku przeniesiono gdzie indziej, jej miejsce zajmowało do 1845 roku Towarzystwo Przyrodnicze²⁰. Potem pomieszczenia w tylnej części dłuższy czas stały puste i nieużywane.

Gdy w tylnej części kościoła zmieniali się użytkownicy, w przedniej płynęło spokojne, choć z czasem dość przykre życie biblioteki. Przy urządzaniu pomieszczeń bibliotecznych skupiono się przede wszystkim na warunkach magazynowania zbiorów po ich ponad dwustuletnim przechowywaniu w klasztorze franciszkańskim. Mniej myśłano o tym, że biblioteka ma służyć w większym stopniu niż dotychczas, szerszej publiczności, i że należałoby także położyć nacisk na wyposażenie wygodne dla czytelników. Stąd najpierw stworzono przestrzeń do należytego ustawienia książek, a nie uczyniono prawie nic, aby łatwo i wygodnie je udostępnić. Stół ustawiony na końcu sali służył w cieplejszych porach roku zarówno jako czytelnia, jak też wypożyczalnia. Natomiast korzystanie z biblioteki w miesiącach zimowych było prawie niemożliwe. Wkrótce zaczęło też brakować miejsca dla książek pochodzących z wciąż rosnących wpływów. Nowo pozyskiwane kolekcje, jak na przykład księgozbiór Kniewela, były składane na podłodze. W końcu doszło do sytuacji podobnej do tej w klasztorze franciszkanów, a mianowicie wilgoć na ścianach kościoła św. Jakuba stawała się coraz bardziej szkodliwa dla książek. W 1853 roku ponownie zaczęto poważnie rozważać projekt rozbudowy i przebudowy budynku, ale ze względu na krytyczną sytuację finansową miasta chwilowo był niemożliwy do realizacji. Dopiero w 1860 roku, gdy niedogodności stały się prawie nie do zniesienia, budynek w miarę możliwości odnowiono i rozbudowano nakładem 4 500 talarów. Wykorzystywane przez Towarzystwo Przyrodnicze tylne pomieszczenia przyłączono do pomieszczeń bibliotecznych, w wieży urządzono małą wypożyczalnię oraz niewielki pokój bibliotekarza i zainstalowano w nich urządzenia grzewcze, a wejście usytuowano w wieży od strony ul. Łagiewniki. Z tym wyposażeniem i w takim kształcie budynek przetrwał tak długo, jak mieściła się w nim biblioteka. Na jego wieży zamontowano jeszcze tylko iglicę. Jak wiadomo wieńczyła ona w formie sygnaturki starą bramę św. Jakuba, a po rozebraniu tejże na polecenie Królewskiego Departamentu Wojny w 1881 roku została przekazana pod opiekę zarządu miasta. Ten umieścił iglicę z sygnaturką nakładem 4 300 marek na wieży kościoła św. Jakuba, którą po eksplozji odbudowano z jedną platformą obserwacyjną.

Jeśli spojrzymy na rozwój biblioteki w czasie 85 lat jej działalności w murach kościoła św. Jakuba, należy zwrócić uwagę na niebywały przyrost zbiorów. W 1806 roku oszacowano zbiór, chyba słusznie, na 26 000 tomów, w połowie wieku podawano liczbę 40 000–45 000 tomów, natomiast w 1899 roku naliczono łącznie z biblioteką ordyna-

¹⁹ Jakob Kabrun (1759–1814), gdański kupiec i armator. Kolekcja obrazów i sztychów Kabruna stanowiła podstawę ekspozycji Muzeum Miejskiego w Gdańsku, otwartego w 1873 roku. W Bibliotece Miejskiej znalazły się pozostałe zbiory Kabruna, liczące 2764 książki i 93 mapy w 1821 roku.

²⁰ Naturforschende Gesellschaft.



Kościół św. Jakuba w Gdańsku, siedziba Biblioteki Miejskiej w latach 1819–1904

cji Uphagenów 111 000 tomów, zaś wynik liczenia w styczniu 1905 roku opiewał na 125 000 tomów. Tak duży przyrost należy przypisać licznym kolekcjom niepublicznym, które w XIX wieku przeszły na rzecz Biblioteki Miejskiej. Przykładowo w 1832 roku gmina reformowana przekazała do zbiorów tzw. bibliotekę Schwarzwalda, legat zmarłego w 1669 roku Heinricha Schwarzwalda Starszego, liczącą ponad 3 000 tomów²¹. Zbiór był wcześniej przechowywany w budynku szkoły św. Piotra i Pawła, gdzie tylko w niewielkim stopniu był dostępny dla czytelników. W Bibliotece Miejskiej dość długo był przechowywany jako wydzielona kolekcja. Wprowadzanie od 1900 roku nowych katalogów rzeczowych wymagało reorganizacji poszczególnych części biblioteki i dopiero wtedy za zgodą kolegium seniorów gminy reformowanej włączono dzieła z biblioteki Schwarzwalda do odpowiednich działów. Jednak wszystkie pochodzące z niej woluminy wyróżniono przez naklejenie ekslibrisów z herbem Schwarzwalda. To samo dotyczy książek jeszcze dzisiaj nabywanych z niewielkich odsetek kapitału założonego przez Schwarzwalda na powiększanie jego księgozbioru. Jeszcze większe były wpływy książek w drugiej połowie XIX wieku. Aby wymienić tylko znaczniejsze nabytki trzeba przywołać wspomnianego już znanego kaznodzieję Theodora Friedricha Kniewela [zm. 1859], który opuszczając Gdańsk w 1856 roku zaoferował miastu swoją bibliotekę liczącą 2 870 tomów w zamian za roczną dożywotnią rentę w wysokości 100 talarów. Magistrat i radni przyjęli tę propozycję i tak księgozbiór Kniewela włączono do biblioteki. W 1864 roku biblioteka otrzymała niezwykle bogaty w dzieła literatury polskiej i z językoznawstwa (około 1 000 tomów) księgozbiór zmarłego w 1855 roku Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza. Był on ostatnim polskim kaznodzieją w kościele św. Anny i sławistą cieszącym się sławą w świecie nauki. Niewiele lat później, w 1868 roku, przypadła bibliotece miejskiej większa liczba dzieł ze spuścizny Gotthilfa Löschina [zm. 1868]. W tym samym roku staraniem ówczesnego bibliotekarza miejskiego i kaznodziei Bertlinga kolegia miejskie pozyskały za 350 talarów nadzwyczaj cenny księgozbiór Galatha²², założony niegdyś przez znanego gdańskiego przyrodnika Jakoba Theodora Kleina [zm. 1759] i następnie powiększany przez członków rodziny Galath. W chwili pozyskania zbiór składał się, oprócz map i miedziorytów, z 350 druków i tyluż samo rękopisów. Część z nich przekazano miejskiemu archiwum, jednak podstawowy korpus, a w tym szereg cennych kronik staropruskich, przypadł bibliotece. W 1879 roku przekazano Bibliotece Miejskiej w wieczysty depozyt dużą jak na tamte czasy tzw. bibliotekę Ordynacji Rodowej Uphagenów. Wcześniej, a mianowicie w 1846 roku, odrzucono ofertę jej przyjęcia ze względu na brak miejsca. Jest to spuścizna zmarłego w 1802 roku gdańskiego rajcy Johanna Uphagena, wielkiego przyjaciela nauki, który swój duży księgozbiór powiększył jeszcze przez zakupy z licytowanej w 1795 roku w Gdańsku znanej biblioteki Rosenberga²³ do liczby 15 000 woluminów. Biblioteka Uphagena zawierająca także liczne rękopisy stanowi wydzieloną kolekcję i nie jest już powiększana²⁴. W 1893 roku zmarł wspomniany już archidiakon August Bertling, człowiek bardzo wykształco-

²¹ Heinrich Schwarzwald (IV) Starszy zmarł w 1672 roku.

²² Daniel Galath (1739–1809), profesor prawa i historii w Gimnazjum Akademickim.

²³ Heinrich Wilhelm Rosenberg (1711–1794), bibliofil, jego księgozbiór przekraczał 20 000 tomów.

²⁴ Wśród nich liczne rękopisy i starodruki dotyczące historii Gdańska, Prus Królewskich i Polski.

ny i znakomity znawca historii Gdańska, który obok swoich obowiązków duchownego świadczył miastu przez wiele lat usługi jako bibliotekarz i archiwariusz²⁵. Ostatnim przejawem jego przywiązania do rodzinnego miasta i biblioteki było oddanie jej swojego księgozbioru w ilości 3 700 woluminów. I jeszcze emerytowany duchowny Adolf Mundt [zm. 1900], zmarły w Gdańsku w podeszłym wieku, zapisał bezinteresownie gminie miejskiej, obok zbioru malarstwa, także bardzo cenny księgozbiór 5 000 woluminów. Zawierał on wiele rzadkich dzieł i znaczący zbiór starej biblioteki klasztoru oliwskiego.

Wszystkie te zbiory, przejęte najczęściej jako darowizny, oraz kilka innych donacji, wpłynęły znacząco na przyrost księgozbioru biblioteki na przestrzeni ostatnich pięćdziesięciu lat. Darowizny książek są dla bibliotek zawsze cenne i miłe, to nie one jednak decydują o ich rozwoju. Z darowiznami wpływają do biblioteki, co zrozumiałe, także książki mniej wartościowe lub przestarzałe, albo odbiegające od kierunku gromadzenia zbiorów, a ten wyznacza historyczny rozwój danej placówki. Najważniejszy sposób powiększania zbiorów stanowią zawsze planowe zakupy. Pod tym względem niestety niekorzystne położenie finansowe gminy miasta Gdańska szczególnie na początku XIX wieku sprawiło, że uzupełnianie i rozwój tej naukowej biblioteki przez dłuższy czas nie były takie, jak należałoby sobie tego życzyć i jak sobie tego z pewnością życzone. Pierwsza połowa XIX wieku ukazuje obraz z minionego wieku. Mimo ciągłego rozwoju nauki, a co za tym idzie rosnącej produkcji literackiej, na powiększanie zasobu biblioteki oraz pokrycie kosztów zarządzania wykorzystywano tylko niewielkie odsetki od donacji szacownych obywateli z XVII i XVIII wieku, a niekiedy nawet tych nie wydatkowano w całości. Tymczasem biblioteka, jak wskazują na to wydarzenia towarzyszące jej przenosinom z klasztoru franciszkanów do kościoła św. Jakuba, nie była już biblioteką Rady Miasta, ale instytucją miejską podległą Magistratowi. Jest więc zrozumiałe, że radni w odpowiedzi na wniosek Magistratu tłumaczyli 18 czerwca 1821 roku, że nie mogą przyznać bibliotece żadnej dotacji z kasy miasta „którą tylko Szlachetna Rada zarządza i zarządzała”. Już w tymże 1821 roku utworzono kuratorium biblioteki składające się jednak wyłącznie z członków Magistratu. W 1829 roku dokooptowano do niego na okres przejściowy współkuratora zewnętrznego w osobie ówczesnego dyrektora gimnazjum miejskiego²⁶. Instytucją miejską we właściwym rozumieniu stała się biblioteka dopiero w 1852 roku, gdy po długich negocjacjach pomiędzy Magistratem i radnymi kuratorium biblioteki nadano kształt, który ma do dzisiaj. W jego skład wchodzi wybrani na sześcioletnią kadencję przedstawiciel Magistratu, przedstawiciel Rady oraz bibliotekarz jako kierownik administracyjny i naukowy placówki. Kuratorium sprawuje, jak niegdyś protobibliotekarz, całkowity nadzór nad biblioteką. To głównie jego inicjatywie zawdzięczamy różne zmiany, które doprowadziły do rozkwitu biblioteki w drugiej połowie XIX wieku. W pierwszym rzędzie chodziło oczywiście o pozyskanie stałego i regularnego wsparcia finansowe-

²⁵ Ernst August Karl Bertling (1838–1893) wydał pierwszy tom katalogu rękopisów Biblioteki Miejskiej w Gdańsku: *Katalog der Danziger Stadtbibliothek*, Band I, Theil I: *Die Danzig Betreffenden Handschriften*, Danzig 1892.

²⁶ Johann Christian Schaub (1786–1855), dyrektor Gimnazjum Miejskiego w latach 1826–1832.

go ze środków miejskich na celowe powiększanie zbiorów, gdyż odsetki od dawnego kapitału fundacyjnego były niewystarczające. Minęło wiele lat, zanim sytuacja w finansach miejskich umożliwiła taką dotację. Dopiero w 1863 roku radni wyasygnowali na wniosek Magistratu do dyspozycji biblioteki sumę w wysokości 350 talarów rocznie z budżetu kasy miejskiej. Wysokość dotacji pozostawała niezmienna przez prawie 25 lat, dopiero w 1888 roku podwyższono ją z 1 050 na 1 200 marek, a następnie w 1890 roku na 2 700 marek. Stały rozwój biblioteki powodował wzrost kosztów jej utrzymania, a to pociągało za sobą zwiększanie dotacji dla biblioteki ze środków miejskich. W budżecie biblioteki na 1904 rok zakładano dotację miasta w wysokości 22 190 marek, nie wliczając w to półrocznych odsetek w wysokości 5500 marek na finansowanie budowy nowego budynku.

Powołanie kuratorium i zapewnienie środków z kasy miejskiej na utrzymanie biblioteki zmieniło charakter całej instytucji w drugiej połowie XIX wieku. Radikalną zmianą ostatniej dekady minionego wieku było powierzenie stanowiska kierownika administracyjnego i naukowego bibliotekarzowi. Jak wcześniej wspomniano, w pierwszym okresie istnienia placówki Rada miasta wybierała bibliotekarzy spośród profesorów gimnazjum. Gdy po przeniesieniu księgozbioru do kościoła św. Jakuba wygasł ostatecznie coraz luźniejszy związek biblioteki z gimnazjum, Magistrat nie miał już powodu, aby ten zwyczaj kontynuować. I tak w XIX wieku urząd bibliotekarza powierzano jako zajęcie dodatkowe duchownym lub nauczycielom szkół średnich. Należy wymienić choćby dwóch zasłużonych badaczy historii Gdańska, a mianowicie Gotthilfa Löschina, dyrektora szkoły św. Jana, który kierował biblioteką w latach 1829–1863, i wspomnianego już archidiakona Augusta Bertlinga, kierującego biblioteką w latach 1863–1870 i ponownie w latach 1877–1879. Z racji swojego wykształcenia gwarantowali, że ich praca na rzecz biblioteki będzie owocna, co też potwierdzili oddaną pracą, sprawując swoją funkcję w trudnych okolicznościach. Już sam fakt, że mimo najlepszej woli, mogli tylko niewielką część czasu i sił poświęcić sprawom biblioteki, musiał w dłuższej perspektywie negatywnie odbić się na rozwoju tej instytucji. Rozumiejąc tę sytuację władze miasta odstąpiły w 1896 roku od traktowania stanowiska bibliotekarza jako funkcji dodatkowej i zdecydowały, aby po raz pierwszy powierzyć kierowanie tą instytucją zawodowemu bibliotekarzowi.

Podjęmowane odtąd przez kuratorium i kierownictwo biblioteki kroki prowadziły do jej ciągłego rozwoju, m. in. zwiększenia zatrudnienia, rozpoczęcia prac nad nowymi katalogami, itp. Wyczerpujące informacje na ten temat można znaleźć w dorocznych raportach z działalności biblioteki składanych przez bibliotekarza, a stanowiących część sprawozdań administracji Magistratu. Wystarczy wspomnieć, że liczba użyczonych woluminów od 1896 do 1903 roku wzrastała stopniowo z 4 759 do 12 403 woluminów.

Powiększaniem zbiorów zajmuje się według określonych zasad kierownictwo biblioteki w porozumieniu z kuratorium. Biblioteka Miejska w Gdańsku pozostaje nadal biblioteką naukową, taki cel powinien jej przyświecać. Zapotrzebowanie na książki popularne i beletrystykę powinny zaspokajać biblioteki publiczne, które w przyszłości należy zakładać częściej niż dotychczas. Zapewne zadania biblioteki naukowej nie są tożsame z zadaniami biblioteki uniwersyteckiej. Liczne badania prowadzone na uniwersytecie w oparciu o zbiory biblioteki uniwersyteckiej, nie byłyby możliwe gdzie indziej.

Istnieje też zapotrzebowanie na popularne, ogólnie zrozumiałe publikacje o wynikach badań naukowych w wąskich dziedzinach. Inaczej mówiąc w bibliotece miejskiej, będącej równocześnie biblioteką naukową, nie wszystkie dziedziny nauki muszą być reprezentowane w równym stopniu, nie wolno jednak w żadnym razie całkowicie rezygnować z pozyskiwania do zbiorów także literatury popularno-naukowej, chyba że to zadanie przejmie inna placówka. Miejska Biblioteka w Gdańsku jest powołana przede wszystkim do gromadzenia publikacji z zakresu szeroko rozumianej historii miasta i regionu. Jako biblioteka stolicy regionu i jako największa biblioteka w regionie w ogóle ma obowiązek gromadzić wszystko, także liczne druki ulotne, które dzisiaj mogą wydawać się mało wartościowe, mogą mieć jednak istotne znaczenie w przyszłości. Pozyskiwanie literatury regionalnej jest niestety często utrudnione, gdyż nie trafia ona do powszechnego obiegu. Ubolewać należy, że tzw. egzemplarz obowiązkowy Zachodniopruskiego Wydawnictwa²⁷, które ma bardziej charakter lokalno-regionalny niż naukowy, są zgodnie z regulaminem wciąż dostarczane do biblioteki królewskiej i uniwersyteckiej w Królewcu, podczas gdy właściwym miejscem przechowywania tej literatury byłaby bez wątpienia biblioteka stolicy regionu w Gdańsku. Obok historii regionu i miasta biblioteka gromadzi, w miarę możliwości finansowych, książki z dziedziny historii Niemiec i historii powszechnej, krajoznawstwa i etnologii, literatury (jednak z wyłączeniem literatury czysto beletrystycznej) i historii literatury, historii sztuki i nauk politycznych. Następne w kolejności to prawo, teologia i filologia. Z większych zakupów w dziedzinie nauk przyrodniczych i medycyny można zrezygnować, gdyż bogatą, znakomitą bibliotekę posiada gdańskie Towarzystwo Przyrodnicze²⁸ a potrzeby lekarzy zaspokaja biblioteka Towarzystwa Lekarskiego²⁹. Ograniczyć należy także zakupy z zakresu matematyki i nauk technicznych, ponieważ utworzona właśnie Wyższa Szkoła Techniczna [Technische Hochschule Danzig]³⁰ będzie miała wkrótce do dyspozycji wyborną bibliotekę.

Przyjmując zasadę, aby przy ograniczonych środkach finansowych zredukować zakupy książek w dziedzinach nauki, które są w Gdańsku reprezentowane w liczących się bibliotekach specjalistycznych, należy gromadzić skarby książkowe występujące w mieście, a których nie ma jeszcze w zbiorach. Zadaniem kierownictwa biblioteki jest ich pozyskiwanie i udostępnienie szerszej publiczności. Takie starania przynosiły sukcesy. I tak na przykład w 1898 roku pozyskano zasoby Zachodniopruskiego Towarzystwa Historycznego³¹. Odstąpiło ono bibliotece bezinteresownie wszystkie

²⁷ Westpreußischer Verlag.

²⁸ Naturforschende Gesellschaft. Towarzystwo Przyrodnicze powstało w 1742 roku z inicjatywy Daniela Gralatha (jako Societas Physicae Experimentalis do 1753 roku); w 1936 roku zaprzestało działalności, ale jako datę rozwiązania przyjmuje się rok 1945.

²⁹ Ärztlicher Verein. Towarzystwo Lekarskie powstało w 1876 roku jako oddział Towarzystwa Przyrodniczego z inicjatywy Georga Friedricha Heinricha Abbega. Od 1900 roku posiadało własną bibliotekę, której katalog przechowywany jest w PAN Bibliotece Gdańskiej, sygn. Cat. Bibl. 76.

³⁰ Technische Hochschule Danzig. Wyższa Szkoła Techniczna założona w 1904 roku; obecnie Politechnika Gdańska, ul. Gabriela Narutowicza 11/12.

³¹ Der Westpreußische Geschichtsverein. Zachodniopruskie Towarzystwo Historyczne, którego założycielami byli Leopold von Winter, August Bertling i Carl Kruse; istniało od 1879 do 1945 roku w Gdańsku.

pisma otrzymane w ramach wymiany z innymi towarzystwami naukowymi w kraju i za granicą, a także pisma, które ma otrzymać w przyszłości. W 1899 roku Magistrat przekazał zbiory ze swojej biblioteki i będzie takowe przekazywał w przyszłości, o ile nie są one niezbędne do zarządzania i codziennej pracy w ratuszu. Każdego roku duże zbiory przekazuje bibliotece redakcja *Danziger Zeitung*³², co zasługuje na podziękowanie. Także miejskie szkoły średnie oddały niedawno wiele zbiorów na rzecz biblioteki, w tym długie serie ważnych czasopism naukowych, których prenumeratę biblioteka potem kontynuowała. Dużo osiągnięto w zakresie włączenia mniejszych gdańskich księgozbiorów w zasoby biblioteki miejskiej, co niewątpliwie przyniesie korzyści społeczności miasta. Ale pozostało jeszcze wiele do zrobienia.

Pomieszczenia biblioteczne w starym kościele św. Jakuba nie zachęcały darczyńców do przekazywania zbiorów, już od wielu lat nie wystarczały nawet dla własnych zasobów i bieżących nabytków Biblioteki Miejskiej. Brak miejsca odczuwano dotkliwie już od połowy lat dziewięćdziesiątych minionego wieku. Co prawda skrupulatnie wykorzystywano każdy skrawek, gdzie jeszcze można by przytwierdzić półkę, nawet nad wysokimi kościelnymi oknami, do których można było dotrzeć tylko przy pomocy wysokich drabin z narażeniem życia. Wkrótce wszystkie miejsca znowu były zajęte. Chcąc nie chcąc zaczęto ustawiać dzieła jedno za drugim w kilku rzędach, a gdzie to nie było możliwe wykorzystywano podłogę. Także inne niewygody dawały się coraz bardziej we znaki, a w końcu stały się nie do zniesienia. Mimo wielu prób nadzoru budowlanego nie można było zaradzić wilgoci ścian, która z dnia na dzień bardziej szkodziła książkom. Pomieszczenia administracji już dawno były niewystarczające, urzędnicy nie mieli pokoju do pracy, wypożyczalnia okazała się przy rosnącym ruchu wypożyczeń za mała, a brak czytelnicy prawie uniemożliwiał pracę naukową na miejscu. Zapobieżenie tym wszystkim niedomogom przez przebudowę lub rozbudowę istniejącego budynku było ze względu na jego położenie i stan budowlany wykluczone. Stąd musiał zrodzić się pomysł pozyskania w możliwie krótkim czasie nowego lokum dla biblioteki. Snuto plany przystosowania już istniejących budynków, np. rozbudowę Wieży Więziennej dla celów bibliotecznych. Zostały jednak zarzucone, gdyż nie zapewniały właściwych warunków dalszego rozwoju biblioteki. Ostatecznie powstał plan budowy dla Biblioteki Miejskiej nowoczesnego budynku bibliotecznego od podstaw. Jako lokalizację dla takowego brano pod uwagę teren po zburzonych wałach, ponieważ właśnie tam wzniesiono budynek dla założonego w 1901 roku Zachodniopruskiego Archiwum Państwowego³³. W interesie badań historycznych wydawało się celowe, aby te instytucje, archiwum państwowe i biblioteka miejska, były położone możliwie blisko siebie. Taka decyzja okazała się możliwa. Podobnie jak Magistrat, tak i Rada Miasta zdała sobie w pełni sprawę, że utrzymywanie dotychczasowej sytuacji nie jest możliwe. Na wniosek Magistratu Rada postanowiła dnia 22 sierpnia 1900 roku, że na terenie bloku XI wspomnianych fortyfikacji należy wybudować nowy gmach Biblioteki Miejskiej. Rozpoczęcie budowy miało być finansowane z już istniejących środków,

³² *Danziger Zeitung*, dziennik ukazujący się od 1858 do 1930 roku.

³³ *Das Königliche Staatsarchiv für Westpreußen in Danzig*. Archiwum Państwowe dla Prowincji Prusy Zachodnie w Gdańsku, obecnie Archiwum Państwowe w Gdańsku, ul. Wałowa 5.



Księgozbiór Biblioteki Miejskiej na górnej kondygnacji kościoła św. Jakuba, 1904 r

zaś dalsze koszty miały być pokryte z zaciągniętej pożyczki. Opracowano projekty nowego budynku, a 2 grudnia 1901 roku radni zatwierdzili przedłożony kosztorys opiewający na sumę 275 000 marek i zgodzili się, aby możliwie szybko przystąpiono do budowy. W 1902 roku rozpoczęto prace ziemne, a w latach 1903–1904 ukończono budowę okazałego budynku, jak widać go dzisiaj. Obok Archiwum Państwowego i nowej szkoły św. Piotra i Pawła jest ozdobą tej części miasta i stanowi godne schronienie dla skarbów nauki, których należy strzec.

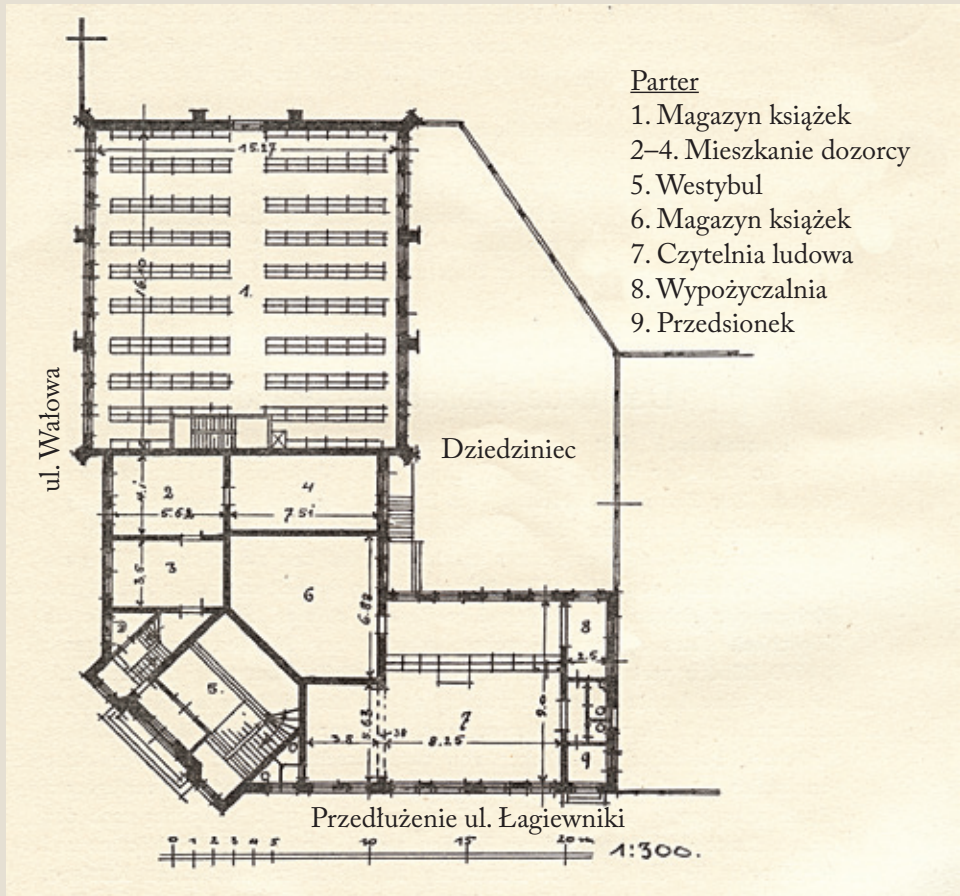
Kierownictwo Biblioteki Miejskiej ma wszelkie powody do szczerzej wdzięczności wobec władz miasta za gotowość, z jaką tę tak oczekiwaną budowę podjęto i doprowadzono do końca. Niech najlepszym podziękowaniem kierownictwa będzie dbałość o dalszy, pomyślny rozwój biblioteki w nowym budynku, dla zaspokojenia wszystkich ambicji naukowych w mieście i regionie!

NOWY BUDYNEK BIBLIOTEKI

Wielkość budynku. O wielkości budynku bibliotecznego decyduje przede wszystkim liczba woluminów i czytelników w czytelniach. W chwili projektowania nowego budynku Biblioteki Miejskiej w Gdańsku jej zbiory liczyły 125 000 woluminów. Biorąc pod uwagę przyrost zbiorów nowy magazyn zaplanowano na pomieszczenie 250 000 woluminów, czyli jeszcze raz tylu książek, ile liczy obecny zbiór. W planach uwzględniono też możliwość rozbudowy budynku na przyjęcie dalszych 250 000 woluminów. Trudno było prognozować ilość osób korzystających z czytelni, ponieważ w dawnej siedzibie biblioteki takowej nie było. W tym zakresie trzeba było się więc oprzeć na porównaniu warunków w innych podobnych bibliotekach publicznych, a ponadto dostosować się nie tylko do miejscowych warunków, ale także do możliwości finansowych. Obliczając liczbę wypożyczeń wzięto pod uwagę ilość przewidzianych do dyspozycji czytelników stołów oraz dostępnych dla użytkowników pomieszczeń katalogowych. W projekcie należało uwzględnić pokój dla kierownika biblioteki oraz hol, który równocześnie byłby miejscem na ustawienie biblioteki podręcznej dla pracowników, pomieszczenie sekretariatu, pokój spotkań z księgarzami i intrologatorami, pomieszczenie do przechowywania zbiorów graficznych, intrologatornię i mieszkanie dozorca. Na koniec zaplanowano jeszcze oddzielone od biblioteki naukowej pomieszczenia biblioteki ludowej, składającej się z magazynu mieszczącego księgozbiór liczący 15 000 woluminów, czytelni i wypożyczalni.

Układ pomieszczeń. Poszczególne pomieszczenia są tak położone, aby wypożyczalnia stanowiła punkt centralny.

Plac budowy wybrany dla nowego budynku leży na skrzyżowaniu dwóch ulic, tworzących prawie kąt prosty. Budynek usytuowano tak, że hol wejściowy z główną klatką schodową znajduje się na rogu, jak to widać na powyższym rzucie. Schody prowadzą na piętro do wypożyczalni. Po prawej stronie przylegają do niej pomieszczenia dla odwiedzających, składające się z szatni i czytelni, po lewej dwa pokoje bibliotekarza i magazyn książek. Ten ostatni jest całkowicie oddzielony od pozostałych pomieszczeń murem ogniochronnym. Korzystając z bocznej klatki schodowej dojść można do

Parter

1. Magazyn książek
- 2–4. Mieszkanie dozorca
5. Westybul
6. Magazyn książek
7. Czytelnia ludowa
8. Wypożyczalnia
9. Przedsiónek

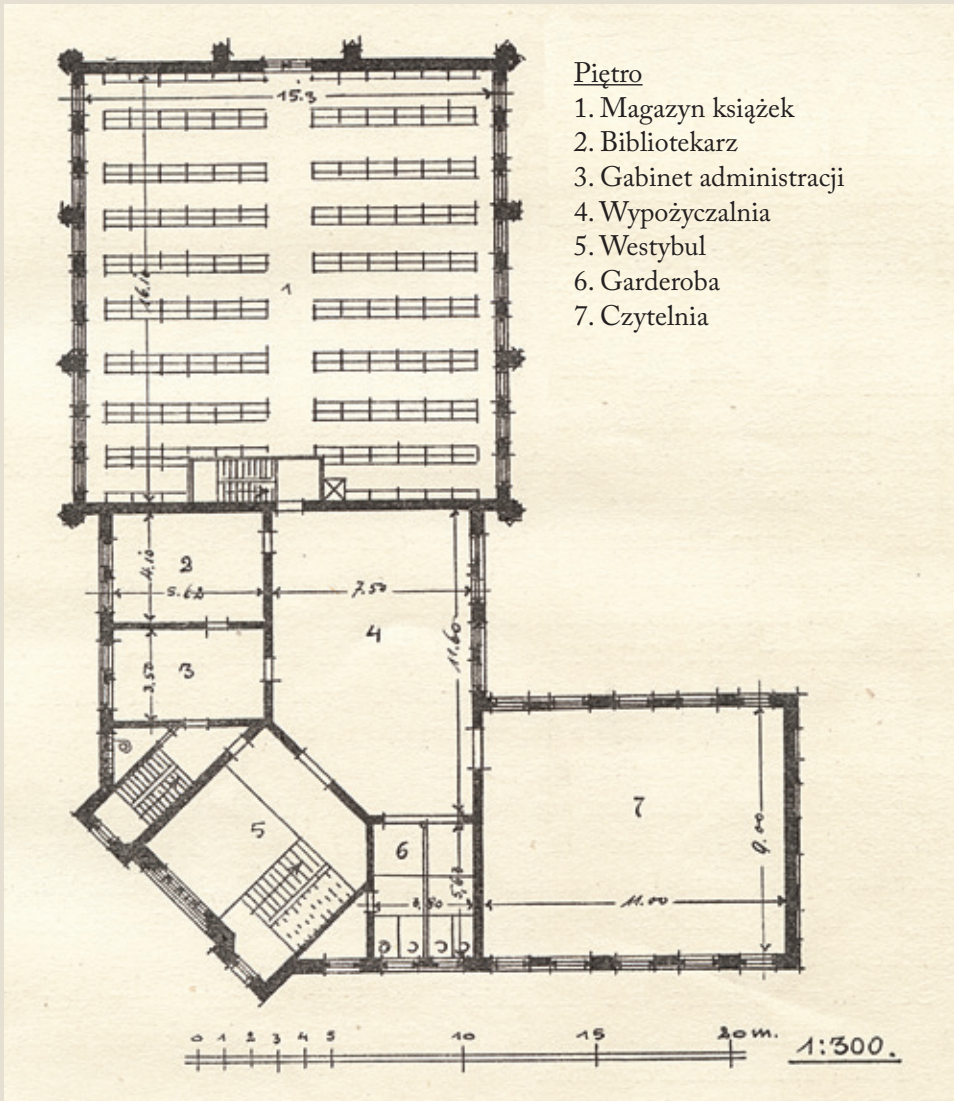
położonych nad pokojami bibliotekarza dwóch pomieszczeń, a mianowicie do sekretariatu i pomieszczenia do kontaktu z księgarzami i introligatorami. Nad westybul znajduje się pomieszczenie do korzystania ze zbiorów graficznych.

Na parterze, na lewo od westybulu, położone jest mieszkanie dozorca z odrębnym wejściem, a na prawo od niego, również z oddzielnym wejściem, biblioteka ludowa.

W suterenie pod mieszkaniem dozorca znajduje się introligatornia, a na poddaszu pomieszczenie przeznaczone do ustawienia maszyny do pisania.

Opis poszczególnych pomieszczeń. Magazyn. Część budowli przewidziana na ustawienie książek jest urządzona w formie magazynu i, jak już wspomniano, oddzielona od innych części budynku murem ogniochronnym. Powierzchnia magazynu ma w przybliżeniu kształt kwadratu, jego długość wynosi 16,11 m, a szerokość 15,27 m. Wysokość tej części budynku wynosi 16 m. Odległość do działki sąsiadującej pozwala na dobudowę magazynu o takich samych wymiarach.

Magazyn ma sześć pięter, jedno nad drugim, o wysokości zaledwie 2,25 m każde, aby dostęp do wszystkich książek był możliwy bez użycia stopni. Ślepe pułapy wyko-



nano z ubijanego betonu zbrojonego stalowymi prętami. Dźwigary i wsporniki zamocowano zgodnie z ustawieniem regałów. Podłoga jest wyłożona jasnym linoleum, sufit i ściany pomalowane na jasny kolor. Na suficie rozmieszczono oświetlenie elektryczne. Ganek środkowy oświetlają trzy, a każdy ganek boczny dwie żarówki elektryczne o mocy 25 kandel.

Okna rozmieszczono tak, aby każde oświetlało ganek pomiędzy dwoma regałami. Są to zwykłe okna żeliwne sięgające aż do sufitu, a podoknia mają średnio tylko 50 cm wysokości, aby do wnętrza dochodziło możliwie dużo światła. W oknach po stronach słonecznych osadzono wzorzyste szkło walcowane. Takie oświetlenie okazało się całkowicie wystarczające.

Aby w przestrzeni magazynowej ustawić jak najwięcej książek, regały zamontowano w odległości zaledwie 1,80 m od ich osi pionowych. Po odliczeniu głębokości półek zamocowanych na regałach tak, aby grzbiety ustawionych książek mimo różnych formatów tworzyły pionową ścianę, szerokość ganku regału od regału wynosi 1,10 m. Ganek środkowy ma szerokość 1,85 m.

Regały wykonano w całości ze stali, ocynkowano i pomalowano farbą antykorozyjną z efektem łuskowatego pancerza. Pomysłowy wynalazek gdańskiego budowniczego miejskiego [Hermann] Steega umożliwia łatwe ustawianie stalowych półek na dowolnej wysokości bez zdejmowania stojących na nich książek.

Regał składa się, jak widać na szkicu, z pionowej szyny *a*, sztyldu bocznego *b* i półki *c*. Wszystkie części są wykonane ze stali.

Na bokach szyn zamontowano stalowe kształtki w formie haków. Na nich umocowano sztyldy z zaciskami tak, aby sztyld osadzany w jakimkolwiek miejscu miał nieograniczoną ruchomość. Jednocześnie zacisk zapobiega opadaniu półki przy zmianie jej położenia. Zacisk (por. przekrój C–D) składa się z okrągłego bolca *e* położonego w szczelinie *f*. Przy unoszeniu półki z książkami ku górze zacisk się rozluźnia, a zacieśnia przy opuszczaniu półki. Przy obniżaniu półki bolec obraca się, a półka opada, dopóki bolec jest w ruchu.

Wyraźny pionowy podział półek oraz ich jednakowa głębokość sprawiają, że ustawienie regałów robi wrażenie przejrzystości i porządku.

Ruch pomiędzy poszczególnymi piętrami umożliwiającą stalowe schody. Do transportu książek służy winda.

Na każdym piętrze od podwórza znajdują się trzy zewnętrzne stalowe balkony służące do odkurzania książek. Na każdym z nich ustawiono dwie stalowe ławki do odkładania książek.

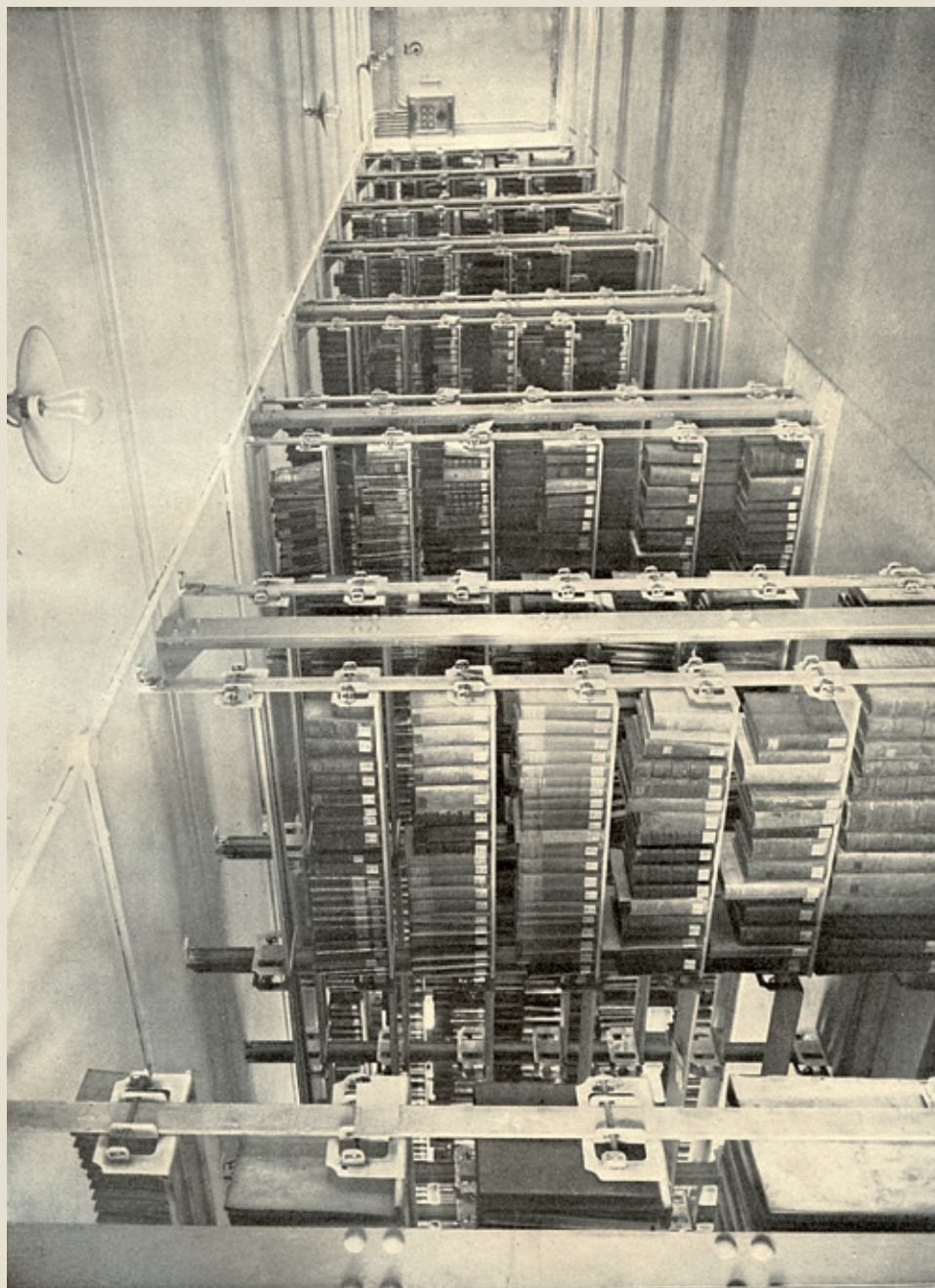
Wypożyczalnia. Z trzeciego piętra magazynu do wypożyczalni prowadzą drzwi wyłożone od strony magazynu stalą. Te ogniotrwałe drzwi stanowią jedyny otwór w murze ogniochronnym dzielącym dwie części budynku.

Wypożyczalnia jest nieregularnym pięciokątnym pomieszczeniem niewielkich rozmiarów. Jej powierzchnia wynosi 75 m², wysokość 4,87 m.

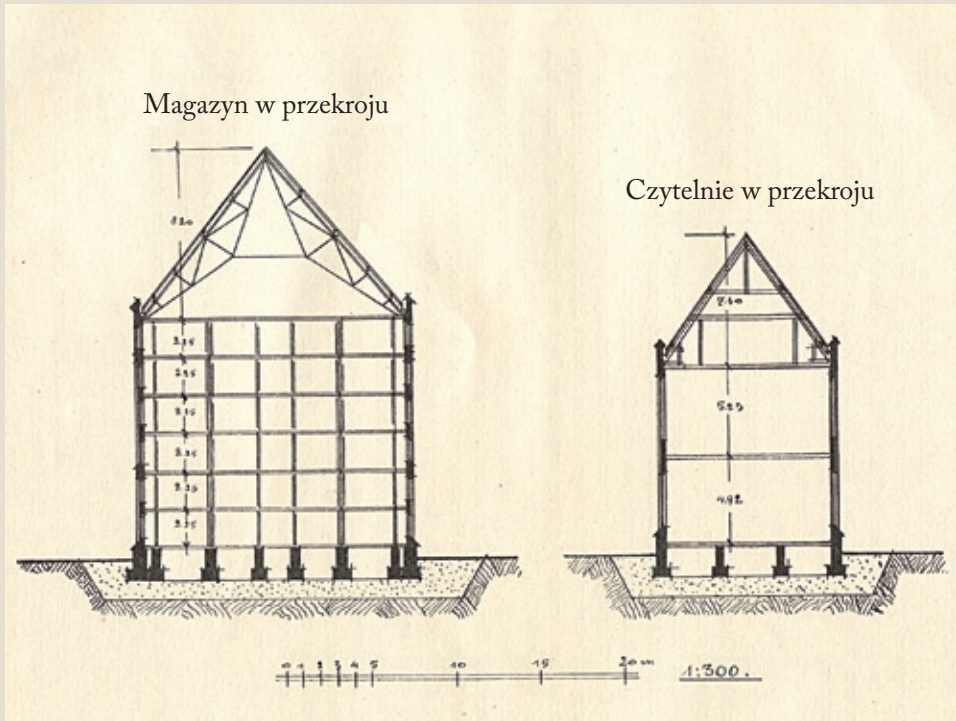
Wyposażenie wypożyczalni stanowią dwa pulpity do pracy na stojąco, a pod nimi 364 szuflady z kartami katalogowymi w układzie alfabetycznym, regał na poszczególne tomy katalogu systematycznego mający wysuwane pulpity do pisania, długi stół dla czytelników i stół dla trzech pracowników. Środkowe siedzisko przy tym stole jest podwyższone, aby umożliwić obserwację ruchu w wypożyczalni. Światło dzienne dostarczają cztery okna od strony dziedzińca. Światło wieczorne zapewniają dwa elektryczne żyrandole i dziesięć lamp umieszczonych na stanowiskach pracy. Na stole pracownika umieszczono dodatkowo lampę gazową.

Czytelnia. Czytelnia ma szerokość 9 m i długość 11 m, czyli jej powierzchnia wynosi 99 m², wysokość jest taka sama jak w wypożyczalni. Naprzeciw drzwi wejściowych umiejscowiono bibliotekę podręczną, zajmującą powierzchnię całej ściany. Aby umożliwić dostęp do wyższych półek biblioteki podręcznej bez używania drabiny, zbudowano galerijkę.

Na ścianie przeciwległej znajduje się regał na 550 czasopism. Półki z przegródkami wbudowano także w drewnianą boazerię podokienną, jeśli pozwala na to centralne ogrzewanie.



Księgozbiór Biblioteki Miejskiej na jednym z pięter magazynu w nowym gmachu, 1905 r.



Do dyspozycji czytelników ustawiono cztery stoły, każdy z ośmioma miejscami do siedzenia. Obok wejścia znajduje się pulpit dla pracownika nadzorującego czytelnię.

Oświetlenie dzienne dostarcza dziesięć okien na ścianach wzdłużnych. Światło wieczorne dają dwa elektryczne żyrandole z trzema lampami każdy oraz 37 lamp pojedynczych na stanowiskach pracy i przy bibliotece podręcznej.

Wyposażenie innych pomieszczeń jest standardowe. Należy jedynie wspomnieć, że w pokojach bibliotekarza i urzędników zainstalowano, oprócz lamp elektrycznych, także oświetlenie gazowe.

Biblioteka ludowa. Biblioteka ludowa to przede wszystkim czytelnia, magazyn na 15 000 woluminów i wypożyczalnia. W wypożyczalni znajdują się dwa stanowiska dla pracowników, którzy wydają książki do czytelnia ludowej albo przez specjalne okienko do przedsionka.

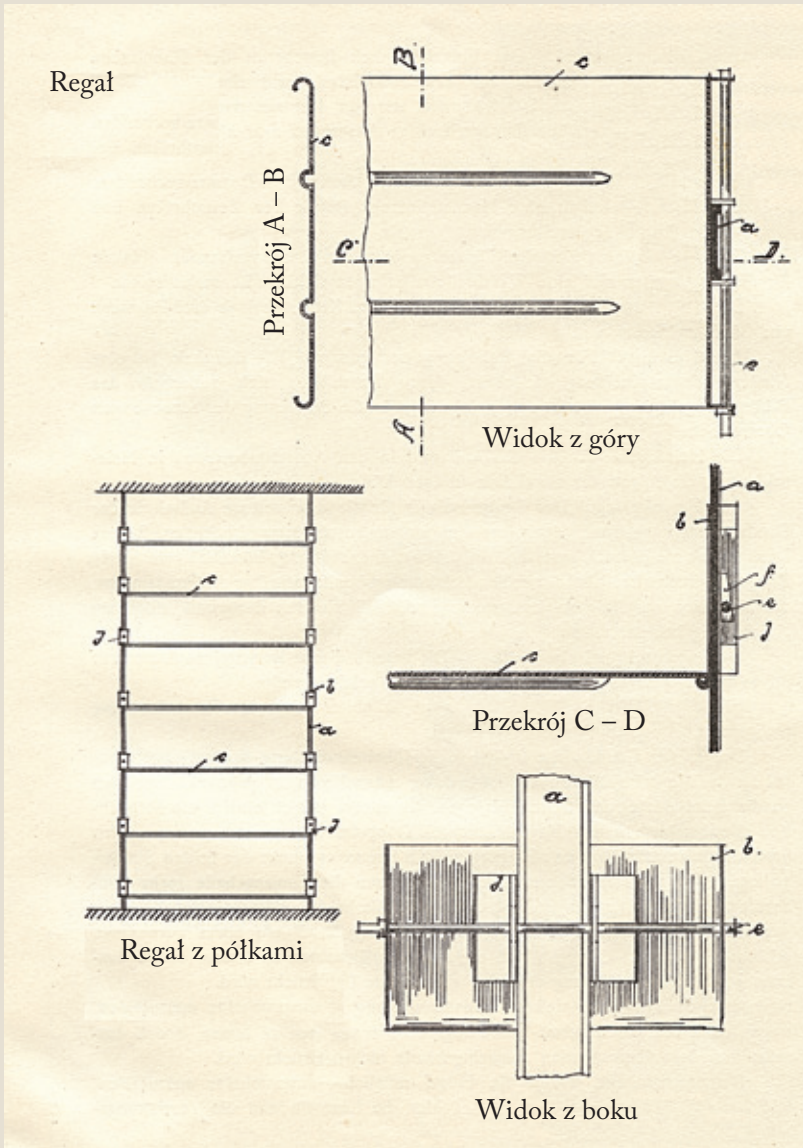
Ponadto przewidziano odrębne toalety dla mężczyzn, kobiet i pracowników.

W czytelnia jest miejsce na księgozbiór podręczny, regały na czasopisma i dzienniki.

Czytelnicy mają do dyspozycji trzy stoły z dziesięcioma miejscami każdy. Wieszaki na garderobę i umywalka znajdują się w czytelnia.

Światło dostarczają trzy żyrandole elektryczne z trzema lampami każdy i 35 lamp pojedynczych.

Ogrzewanie. Do ogrzewania Biblioteki Miejskiej zainstalowano centralne ogrzewanie parowe niskoprężne. Kotłownia znajduje się poza budynkiem biblioteki i służy też do ogrzewania sąsiedniego budynku szkoły licealnej.



W magazynie i toaletach zainstalowano węzownice grzewcze, a we wszystkich pozostałych pomieszczeniach kaloryfery żeberkowe.

Fundamenty. Grunt przeznaczony pod budowę nie nadawał się do bezpośredniego położenia fundamentów, była to sucha ziemia. Cały teren przykryto więc warstwą piasku o wysokości 1,20 m. Dopiero na tym sztucznym usypisku położono fundamenty tak, aby równomiernie obciążały grunt.

Struktura architektoniczna. O materiale i kształcie budowli zdecydowała ceglana architektura charakterystyczna dla tego regionu.

Forma architektoniczna budynku zależy przede wszystkim od układu pomieszczeń. Najważniejszą część biblioteki stanowi, ze względu na swoją powierzchnię i wysokość, magazyn. Dlatego najlepszym rozwiązaniem było usytuowanie budynku na rogu działki. Daje to przede wszystkim możliwość rozbudowy magazynu w przyszłości, ale celowe wydawało się też zaplanowanie wejścia w punkcie krzyżowania się dwóch ulic. Z architektonicznego punktu widzenia nie sprawdziliby się projekt z dużym holem wejściowym. Aby uzyskać pożądaną efekt zabudowy tego zbiegu ulic zaprojektowano dwie klatki schodowe leżące po obu stronach holu. Tak powstała ściana szczytowa z dwiema klatkami schodowymi. Nad dużym wejściem umieszczono dużą rozetę, a dopiero za nią właściwe okno, nieco cofnięte dla uzyskania efektu cienia. Wszystko to sprawia, że narożny budynek wydaje się bardziej wyniosły i nie przytłacza go część magazynowa.

Skrzydła budynku zaprojektowano możliwie skromnie. Proste lizeny dzielą część budynku, w której mieszczą się czytelnia i pomieszczenia administracji. Architekturę ścian zewnętrznych wieńczą skromne blanki, a sgraffitowy fryz z tarczami herbowymi oddziela obydwie piętra. Herby należą do gdańszczan, którzy zasłużyli się dla Biblioteki Miejskiej. Patrząc od strony magazynu od lewej do prawej uszeregowano herby następujących rodzin: Rosenberg, Schwarzwald, Schlieff, Bodeck, von Engelcke, Schachmann, Gralath, Ferber, Wahl, von Bömel, von Schmieden, Weikmann, Reyer, Uphagen, Zerneck.

Podział masywnej części magazynowej jest bardziej wyrazisty. Umożliwiają to narożniki i podpory dużych stalowych więzów dachowych. W tych ważnych punktach konstrukcyjnych można było umieścić mocne przypory, którym w ich górnych częściach nadano ozdobniejszy profil.

Na przypory narożne nasadzono szpiczaste miedziane hełmy, a pozostałe przykryto tylko ukośnie ułożonymi cegłami.

Do przyozdobienia wolnostojącego szczytu magazynu wykorzystano środkowy ganek. Zastosowano prostą architekturę okienną, a szeroką powierzchnię ściany wsparto mocno dwoma podporami.

Dekoracja blendowa na górnych trójkątach szczytowych ścian magazynu i na ścianie szczytowej skrzydła nadaje im bogatszy wygląd.

Całkowity koszt budowy oszacowano na 275 000 marek. Realizację projektu i wykończenie detali nadzorował miejski radca budowlany Fehlhaber ³⁴, a autorem projektu był miejski inspektor budowlany [Karl] Kleefeld, któremu początkowo pomagał miejski sekretarz budowlany [Hermann] Steeg, a następnie technik budowlany [Waldemar] Menge.

³⁴ Karl Franz Hermann Fehlhaber (1854–1937), architekt, miejski radca budowlany od 1893 roku.



Nowy gmach Biblioteki Miejskiej od strony dziedzińca

